



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

KALENDARZ JASNOGÓRSKI NA ROK 1937

do nabycia na plebanii — cena 60 gr.

Porządek nabożeństw.

Niedziela 8 listopada b. r.

Godz. 7. Msza św. — ks. Weber, nauka — ks. proboszcz.

Godz. 9. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.

Godz. 11. Suma — ks. Weber, kazanie — ks. Proboszcz.

Godz. 16. Nieszpory.

Msze św. odprawione będą:

Niedziela: godz. 7 O błogosławieństwo Boże z racji 25-cio lecia pożycia małżeńskiego; godz. 9 W pewnej intencji.

Poniedziałek: godz. 7 za zmarłych z rodziny Geblów i Judów; godz. 8 za ś. p. Katarzyny, Jana i c. r. Świerczyńców.

Wtorek: godz. 7 za dusze w czyśćcu cierpiące; godz. 8 za ś. p. Marianny i Tomasza Niem.

Środa: godz. 7 za ś. p. Jana i Miariany Misiaszków; godz. 8 za zmarłych z rodziny Strzeleckich i Juraszów.

Czwartek: godz. 7 za zmarłych z rodziny Ręczkowskich z wig. i katafalkiem; godz. 8 za zmarłych z rodziny Ciesielskich i Gajzlerów.

Piątek: godz. 7 za ++ z Domagałów; godz. 8 za ś. p. Teodory Plebanczyk i Henryka Mirka.

Sobota: godzinie 7 za ++ z Stopów; godz. 8 za pewną zmarłą osobę.

Ruch w parafii.

Zebrania:

Wtorek: o godz. 7-ej wieczorem zebranie K. S. M. M.

Środa o godz. 7-ej wieczorem zebranie K. S. M. Z.; o godz. 16-ej zebranie Stowarzyszenia Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo.

Niedziela po nieszporach zebranie Straży Honorowej.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Wanda Janasik.

Zapowiedzi:

Wacław Polak, kaw. z Janiną Kosiecką, p. oboje par. tut.; Stanisław Noga, k. z Wandą Słotwną, p. oboje par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Franciszek Haberka, k. z Bronisławą Dudek.

Zmarli:

Anna Szczepańska 60 lat, Wawrzyniec Klimczyk 48 lat, Florentyna Menszek 49 lat, Katarzyna Weredynowa 77 lat, Józef Blach 64 l.

Rocznice zgonów:

Józef Janikowski, Jan Pięta.

Pieśni:

- 1) Co nam nakazuje nasza wiara.
- 2) Dzisiaj pozdrawiamy Maryjo Ciebie.
- 3) Mój Jezu ukochany.
- 4) Pan zstąpił z nieba pod postacią chleba.

Komunikaty.

Druhowie. We wtorek odbyć się ma wasze zebranie dwutygodniowe. Będzie to ostatnie zebranie przed waszym uroczystym Świętem Patronalnym. Będą ważne sprawy omawiane w związku ze Świętem waszym. Przybędzie również na to zebranie Kierownictwo Okręgowe, zatem obecność każdego poszczególnego druha jest konieczna. Więć pamiętajcie o wtorku godzina 7-ma wieczorem.

W związku przeprowadzenia porządku w księgach abonentów pism katolickich powstały pewne nieporozumienia, tak, że niektórzy abonenci czują się obrażeni, bo otrzymali upomnienie o wpłacenie należności za zaległe miesiące, a tymczasem, jak się okazało, abonenci są w porządku z uiszczeniem należności z bardzo małymi wyjątkami, a nie w porządku był sekretarz, który należności pobranej od abonentów nie notował w księgach.

Kochani Czytelnicy, nawet mi przez myśl nie przeszło, by którego z Was mogło to posunięcie moje obrazić, jeżeli jednak to zaszło, to posiadam na tyle pokory, by Was przeprosić co też czynię. Proszę się

nie zrażać ale chętnie abonować pisma katolickie i rozpowszechniać je. Czytając pisma katolickie, sami się uświadamiacie w sprawach religijnych, a rozpowszechniając pisma katolickie, innych uświadamiacie. A więc — tolle et lege — bierz i czytaj.

Proszę jednak bardzo, aby ci abonenci, którzy otrzymali upomnienie, a nie zgłosili się jeszcze w Sekretariacie, aby to jednak uczynili albo sami albo przez inne osoby, bym mógł nareszcie porządek zaprowadzić. Sekretariat jest czynny w czwartki i piątki od godziny 5-ej popołudniu, a w niedziele po nieszporach. Zaznaczam, że w innych dniach wzgl. godzinach Sekretariat jest nieczynny.

Ks.E. Weber.

W dniu Zaduszny, jak na cmentarzu, tak w kościele, mówiłem Wam o duszach w czyśćcu cierpiących, zachęcając Was do modlitwy za te dusze. Naprawdę dużośmy pomogli tym duszom, które nam stokrotnie wynagrodzą, modląc się za nas przed tronem Bożym. Msze święte odprawiane są codziennie za zmarłych, które sobie zamówili żyjący za swych najbliższych. Mając jednak na uwadze, że dużo z parafian naszych nie może złożyć ofiary, by mogła być odprawiona w ich intencji msza św., a wiedząc o tem, że Msza św. jest nieoceniona w skutkach swoich i najbardziej pomocna duszom czyścym, postanowiłem założyć w naszej parafii Msze św. oktawalne, to znaczy, że przez 8 dni odprawiane będą nabożeństwa żałobne z wigiliami i katafalkiem za te dusze, które parafianie będą chcieli w tych nabożeństwach wypomnieć. Nabożeństwa te odprawiane będą już 20, aż do 28 listopada. Zapisy i ofiary (1 zł) na te nabożeństwa żałobne będę przyjmował codziennie w zakrystii i na plebanii.

Ks. E. Weber.

Zacne Parafianki.

W niedzielę 15 b. m. obchodzi młodzież uroczystość św. Stanisława Kostki. Chciałbym, żeby ołtarz św.

Stanisława był ślicznie w białe kwiaty ubrany, ale ani kwiatów, ani funduszów na zakupienie kwiatów nie mam. Znając nasze kochane i dobre Parafianki, wiem, że nie odmówią mi, gdy się do nich zwrócę i ładnie poproszę, by mi przysłały białych chryzantemów. Potrzebowałbym je już we wtorek, aby na trydium ołtarz był ubrany. Zaczne i dobre Parafianki, bardzo, bardzo proszę, przyslijcie mi choć po dwa kwiatuszki (naturalnie w doniczkach) chryzantemów, za co z góry składam w imieniu młodzieży i moim własnym serdeczne „Bóg zapłać“.

Ks. Weber.

Wrażenie podczas procesji na cmentarz.

Uroczyste nieszpory Wszystkich Świętych się skończyły. Wychodzi ks. Proboszcz do ołtarza, ubrany w szaty liturgiczne koloru czarnego. Rozpoczęły się nieszpory żałobne. Po nieszporach żałobnych wychodzą wszyscy z kościoła, by wziąć udział w procesji na cmentarz. Z pieśnią na ustach: „dzień on, dzień gniewu Pańskiego... o jak te słowa a tak bardzo wzruszające nastroiły nas wszystkich poważnie i w tym nastroju poważnym każdy kroczy za krzyżem, który nas prowadzi na cmentarz. Idziemy ulicą Kaliską. Odwracam się w tył, by zobaczyć, ilu parafian bierze udział w procesji a tu, o dziwo, jest ledwie kilka osób a reszta idzie chodnikiem. Dlaczego pytam się w duchu, idą wszyscy chodnikiem, przecież to procesja? A tu nagle otrzymałem odpowiedź, kiedy sam wpadłem w kałużę wody. Za mną padały słowa: chodźmy na chodnik, bo na ulicy ogromne błoto. Myślę sobie, że to przecież nie błoto tylko rozmiękczony „asfalt“ a któż temu winien, że pod działaniem opadów deszczowych asfalt rozmiękł? Idziemy dalej. Na ulicy Narutowicza zauważyłem „jegomościa“, który nigdy przed krzyżem nie zdiął czapki, kiedy prowadził nieboszczyka na cmentarz a tym razem jednak „starszy jegomość“ kroczył obok procesji z odkrytą głową. Z pewnością doszedł do przekonania, że walczyć z Bogiem nie można. Wchodzimy na ulicę Dańdowską. Tu szliśmy wszyscy chodnikiem, bo po takim asfalcie chodzić, to nie zdrowo. Najnieprzyjemniejsze wrażenie odniosło się z przed samego cmentarza. Środkiem drogi iść nie można było, a chodnik (o ile to wogóle nazwać można chodnikiem) zajęte były przez kramarzy. Na cmentarzu stojący ludzie modlą się: Pierwszy raz w życiu moim coś takiego widziałem. Czy to Dzień Zaduszny? Czy

to powaga? Uważam, że na to nie powinniśmy katolicy pozwolić, by tuż przed miejscem świętym jarmarki urządzano. Jeżeli już nasi kramarze nie mogą się nawet w takim dniu obejść bez handlu, to niech by handlowali dalej od cmentarza, przypuszczam, że i tam trafiliby klienci.

Miła była procesja, lecz miłsza byłaby, gdyby zamiast po błotnistym asfalcie szlibyśmy po prawdziwym asfalcie, gdyby zamiast ludzi jarmarcznych zastalibyśmy przed cmentarzem ludzi poważnych, rozmodlonych.

Ks. E. Weber.

Hej do Apelu...

Dla nas młodzieży zorganizowanej w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej zbliża się wielka uroczystość mianowicie uroczystość patronalna św. Stanisława Kostki. W dniu tym przystąpimy gremialnie do Stołu Pańskiego. My młodzi garnąć się będziemy do swego Wodza, prosząc Go o łaskę wytrwania w dobrym.

Z powyższym apelem chciałbym się do ciebie kochana młodzieży zwrócić, która nie jesteś zorganizowana w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, a która jesteś katoliczką i po katolicku myślisz i czujesz. Dlaczego nie chcesz należeć do naszego grona młodych? Dlaczego stronisz od nas, od naszego Stowarzyszenia? Wiemy przecież, jak łatwo dziś utracić Wiarę. A gdzież znaleźć moc i siłę, jeżeli nie u Tego, który jest samą mocą i siłą t.j. Boga. Jestem także młody, jak wy, żyję tak samo w świecie, jak wy i wiemy na co jesteśmy narażeni, spędzając wieczory na ulicy, na zebraniach bezbożnych lub też w kinie na niemoralnym filmie. Jak bardzo cieszylibyśmy się, gdybyście przyszli do nas, do naszego Katolickiego Stowarzyszenia. Stworzylibyśmy jeden łańcuch, którego ogniwem byłibyśmy sami, zespoleni miłością braterską, opartą na miłości Chrystusowej. I cóż nam wtedy zrobi agitacja bezbożna ludzi z bolszewizowanych? **Nic, bo Bóg z nami.**

Więc koledzy, młodzieży kochana, zapraszamy was na naszą uroczystość patronalną. Nabożeństwa wieczorowe poprzedzające samą uroczystość odprowadzane będą w czwartek 12-go, piątek 13-go i w sobotę 14-go b. m. o godzinie 7-ej, a następnego dnia t. j. w niedzielę przystąpimy wspólnie do Komunii świętej. Młodzieży, nie pogardzaj naszym koleżeńskim zaproszeniem, przyjdź do nas, a będzie ci dobrze. Skorzystasz sam dużo na tem, spra-

wisz wielką przyjemność rodzicom, a Bogu przypodobasz się.

Sekretarz K. S. M. M.

J. B.

Ostatni różaniec.

— *Matus, słyszysz dzwonią na róża-*
[niec... Podniosła powieki.
Niech będzie Jezus Chrystus pochwa-
[lony. — *O, matus, na wieki!*
Znów zamknęła zmęczone oczy... Za-
[częła powoli,
Z wysiłkiem: — Takam słaba i serce
[mię boli,
Takbym rada iść z tobą, Józiu, o wie-
[czorze
W nasz kościółek .. Jesień, nieprawdaz?
[Tak, jesień na dworze...
I z drzew padają liście i blisko Za-
[duszki...
W mój grób, uważasz, Józiu, nasie-
[jesz ostróżki
Wiosną... więcej nic... Krzyż drewniany
Postawisz... — O, matus, nie mów
[tak — to boli,
Wszak sam tu nie zostanę... Jeśli Bóg
[pozwoli
Zostanę... A jak nie.. niechaj pochwa-
[lona będzie Jego wola.
Pójdiesz do wuja... on ma kawał pola,
Bogaty... będzie ci jak ojciec... swoich
[nie ma dzieci.
Odstoń okno... o, tak... ślicznie słonko
[świeci,
Bóg dobry jeszcze w jesień słoneczkiem
[przygrzewa...
Mówisz, że liście żółkną i spadają
[z drzewa...
Ach, i ja opadnę... Niedługo... Józiu,
[złóż rączkę.
Pomódlmy się Bogu, co o nas pamięta.
Jaka dziś tajemnica? — bolesna — to
[piątek
Tam w kościele się modlą, mów, Józiu,
[początek —
Zdrowaś Mario... Matus, co tobie?
[pobladaś jak płótno...
Święta Mario, Matko Boża... wiem,
[będzie ci smutno...
Lecz idź do wuja... wiesz, byłeś
[w zeszłym roku...
Matus, obróć się, może ci będzie na boku
Lepiej... módl się... i za mnie... Gromnicę
Podaj... zapal... na stole zapaliki... o tam!
Matus, ty... ty... matus, a ja? ja tu
[sam?...
Matus! — cicho... już idę... Pani,
[Józio zostanie —
Bądź zdrow... Matce Bożej się poleć...
[Dzięki Ci, o Paniel...
Pozdrów wuja... błogostawię cię w Imię
[Ojca... Syna...
Zamilkła... Już dusza matczyzna
Uleciała tam w niebo, w świętych nie-
[wiał grono,
A twarz miała jak anioł białą,
[rozjaśnioną...
K. O.